

Robert Vannoy, Historia Starego Testamentu, Wykład 4

Wczesna chronologia, stworzenie (Rodz. 1:1-2:3)

4. Liczby wprowadzone do tych genealogii mogą sprawiać wrażenie, że mają znaczenie chronologiczne, ale w rzeczywistości nie mają one żadnego związku z chronologią

Przyglądaliśmy się propozycjom opracowanym przez Williama Henry'ego Greena i BB Warfielda w ich dyskusji w dwóch artykułach, o których mowa podczas ostatniej godziny zajęć. Teraz dałem wam streszczenia ich artykułów w czterech propozycjach, z których ostatnia brzmiała: „Liczby wprowadzone do tych genealogii mogą sprawiać wrażenie posiadania znaczenia chronologicznego, ale w rzeczywistości nie mają one żadnego związku z chronologią. Służą jedynie do wskazania długości życia i wieku, w którym rozpoczęło się rodzenie dzieci.

5. Jeśli zsumujesz lata z Księgi Rodzaju 11, używając ich do celów chronologii, wówczas Sem nadal będzie żył w czasach Abrahama, a potop dla Abrahama będzie trwał 292 lata.

Zatem kontynuując od tego punktu, przejdźmy do punktu 5. „Jeśli zsumujemy lata, w 11. rozdziale Księgi Rodzaju, używając ich dla celów chronologii, wówczas Sem nadal będzie żył w czasach Abrahama, a od potopu do Abrahama będzie 292 lata. lat.” Innymi słowy, jeśli użyjesz genealogii Rdz 11 do celów chronologicznych i opracujesz genealogię w ten sposób, oto Sem. Następnie Sem rodzi syna, jeśli dodasz to w różnych okresach czasu, a jeśli to zsumujesz, otrzymasz 292 lata. Wydaje się to bardzo mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę zapis biblijny, że zadziało to w ten sposób, jeśli użyje się genealogii do określenia chronologii bez luk, co często miało miejsce od Noego do Abrahama. Zaczęlibyśmy tutaj od Sema po potopie, 2 lata po potopie. Sem rodzi Arphaxada, o którym rozmawialiśmy podczas ostatniej godziny zajęć. Więc bierzesz 2, potem

dodajesz 35, 30, 34, 30, 38 i schodzisz w dół. Masz tam dziesięć linków; całość doprowadzi do tego, że 292 lata później narodził się Abraham. Te 1656 lat opiera się na założeniu, że mamy za sobą Księgę Rodzaju 5, od Adama do Noego.

Następnie staniecie na nim i miną zaledwie 292 lata od potopu do Abrahama.

A teraz zastanówcie się przez chwilę nad biblijnym materiałem na temat Abrahama. Został on wyciągnięty z Ur Chaldejskiego, z pogańskiego pochodzenia i kazano mu udać się do Haranu, a w końcu kazano mu zejść do ziemi Kanaan. Biblia nie wspomina o tym, by inni członkowie arki nadal żyli. Na tej podstawie Noe żyłby już w czasach Abrahama, ponieważ Noe żył 350 lat po potopie, a sam Sem, syn Noego, przeżyłby Abrahama. Ponieważ Abraham miał 175 lat, kiedy umarł. Sem urodził Arphaxada dwa lata po potopie i żył jeszcze 500 lat. I prawie każda z tych osób, właściwie każda z nich żyłaby za życia Abrahama, jeśli wykorzystalibyśmy wszystkie te powiązania. W Biblii nie znajdujemy żadnej wskazówki, że taki właśnie był obraz za czasów Abrahama.

6. 290 lat przed Abrahamem, czyli około 2000 r. p.n.e. Nie ma dowodów na potop w Mezopotamii

Pójdę kawałek dalej. Następny problem dotyczy 290 lat przed czasami Abrahama, czyli około 2000 roku p.n.e.; nie ma dowodów na powódź w Mezopotamii na skalę wskazywaną przez opis powodzi w Księdze Rodzaju. Odkryliśmy w osadach wiejskich w Mezopotamii, w miastach, cywilizacje, poprzez kolejne warstwy, które można prześledzić i nic nie wskazuje na przerwanie powodzi. Są osady powodziowe, ale są to drobnostki lokalne. Raz tu, raz gdzie indziej. Nie była to żadna ogólna powódź, która dotknęła całą cywilizację w ciągu 290 lat, ale nawet wcześniej. Rzecz jednak w tym, że jeśli cofniemy się w czasie, znajdziemy w Mezopotamii cywilizacje dość dobrze ugruntowane już 3000 lat p.n.e. i będziemy mogli prześledzić kolejny rozwój tej cywilizacji bez żadnych przerw. To samo dotyczy Egiptu. Ich cywilizacje sięgają

nawet roku 3000 p.n.e., a właściwie mniej więcej 4000 lat p.n.e. Nic jednak nie wskazuje na przerwanie powodzi. Po prostu nie masz czasu, jeśli chcesz umieścić tę powódź w takim okresie historycznym. Tylko 292 lata między Noem a Abrahamem, nie masz niczego wstecz około 2300 roku p.n.e

Warfield mówi na stronie 247 „dwóch genealogii, ale szczególnie w tej ostatniej występuje symetryczny układ w grupach po dziesięć, oba dziesięć ogniw Genesis 5 i Genesis 11 wskazuje na ich kompresję. I z tego, co wiemy, zamiast dwudziestu pokoleń i 2000 lat mierzących odstęp między stworzeniem a narodzinami Abrahama, mogło upłynąć 200 pokoleń i około 20 000 lat, a nawet 2000 pokoleń i około 200 000 lat. Teraz nie próbuje ustalać daty, tak naprawdę Warfield naprawdę uważa, że jeśli chodzi o starożytność niektórych z tych rzeczy, jest ona mniej odległa niż niektórzy inni ludzie. Ale ustanawia zasadę, że nie można tego ustalić na podstawie informacji biblijnych. Nie można dokładnie określić, czy był w tym stanie, czy też mógł dojść tylko do tego limitu i nie mógł dojść do tego limitu. Wszystko to miało charakter spekulacyjny ze względu na charakter materiału, z którym pracujesz. Biblia nie podaje nam danych pozwalających na ustalenie dat wydarzeń związanych ze stworzeniem lub potopem. To są dwa punkty, które są punktami kluczowymi.

Konkluzja Warfielda – Dane Pisma Świętego pozostawiają nas całkowicie bez wskazówek w szacowaniu czasu, który upłynął od stworzenia do potopu

Mówi więc: „jednym słowem dane biblijne pozostawiają nas całkowicie bez wskazówek w ocenie czasu, który upłynął między stworzeniem świata a potopem oraz między potopem a życiem Abrahama. Jeśli chodzi o twierdzenia Pisma Świętego, możemy założyć, że pomiędzy tymi wydarzeniami upłynął dowolny okres czasu, co w przeciwnym razie mogłoby być rozsądne”. To kluczowe stwierdzenie i myślę, że w tym tkwi sedno problemu. Jeśli chodzi o Pismo Święte, możemy przypuszczać, że pomiędzy tymi wydarzeniami upłynął dowolny okres

czasu, co w przeciwnym razie mogłoby być rozsądne . Innymi słowy, jeśli chcesz ustalić datę stworzenia, jeśli chcesz ustalić datę potopu, będziesz musiał to zrobić na podstawie danych innych niż biblijne. Niezależnie od tego, jakie inne dane mogą sugerować, jest to dowód na to, że należy kontynuować. Nie jest to kwestia teologiczna, nie jest to problem interpretacji biblijnej *per se* , ponieważ materiały biblijne nie poruszają tego tematu. Tylko wtedy, gdy narzucisz temu materiałowi genealogicznemu cel chronologiczny, Pismo Święte będzie mogło zająć się tą kwestią. Ponieważ tak nie jest, musisz rozwiązać problem za pomocą danych pozabiblijnych, cokolwiek by to nie było.

Oczywiście, jestem pewien, że zdajesz sobie sprawę, kiedy zadajesz sobie pytanie, masz do czynienia z młodymi ludźmi na Ziemi i starymi ludźmi na Ziemi, które nie mówią tyle o dacie pochodzenia człowieka, ale o dacie stworzenia. W jakim momencie człowiek pojawił się na ziemi w porównaniu z momentem stworzenia ziemi, to zupełnie inna kwestia. Jednak młodzi i starzy ludzie na Ziemi kłócą się i zajmują się geologią powodziową w porównaniu z bardziej tradycyjnymi próbami interpretacji warstw geologicznych Ziemi i tego, jakie ramy czasowe się z tym wiążą. Uważam , że debata ta jest z pewnością uzasadniona , należy ją jednak przeprowadzić indywidualnie . To nie jest kwestia teologiczna ani kwestia egzegetyczna. Wrócimy do tego nieco później. W tym miejscu uważam, że istotne jest to, co mówią mi Warfield i Green. Te pytania o datę stworzenia i datę potopu nie są kwestiami teologicznymi. Nie da się ich rozstrzygnąć na podstawie danych biblijnych. Dlatego jest to kwestia otwarta. Ponieważ jest to kwestia otwarta, myślę, że musimy zachować szczególną ostrożność, aby czyjeś poglądy na temat dat stworzenia lub potopu nie były rodzajem sprawdzianu ortodoksji lub wierności biblijnej. Pismo Święte nie odnosi się do tego; dlatego nie jest to kwestia teologiczna.

7. Powszechny potop?

Jestem skłonny powiedzieć, że rozdziały 6 i 9 Księgi Rodzaju przedstawiają globalną powódź, ale nie jestem skłonny do wniosku, że cała Ziemia została zalana, ponieważ w tym miejscu pojawia się spór na temat znaczenia terminu „wszyscy”. Czy to „wszystko” mieści się w ograniczonym układzie odniesienia? Przyjrzymy się następującym werseom, ponieważ w innych miejscach jest napisane, że gdy Józef podawał żywność Egiptowi, jest napisane, że „wszystkie narody ziemi przychodziły do niego po żywność”. To ten sam rodzaj frazeologii, którego używa się w przypadku powodzi. Czy moglibyśmy teraz powiedzieć, że ludzie przyjeżdżali z Chin, aby kupić żywność od Józefa? Nie sądzę. Myślę, że chodzi o wszystkie kraje we wschodnim regionie Morza Śródziemnego. Dlatego uważam, że należy uważać na tym, na czym opiera się argument na rzecz globalnej powodzi. Omówimy to później.

Jeśli doszło do globalnej powodzi, to myślę, że następne pytanie dotyczy geologii, gdzie są na to dowody w warstwach? Nie mogę ci tego powiedzieć. Nigdy nie widziałem nikogo, kto wskazywałby na to dowody geologiczne poza geologami powodziowymi, takimi jak Whitcomb i Morris, utrzymującymi, że najpopularniejsi zwolennicy tej teorii twierdzą, że całą skorupę ziemską wraz ze wszystkimi warstwami należy wyjaśnić jednym roczną powódź. Pozostaje więc pytanie, czy jest to przekonujący argument. Powtórzę: jest to kwestia naukowa, a nie biblijna. W Księdze Rodzaju 6-9 nie ma nic, co mówiłoby o geologii powodzi. Zatem, jeśli argumentujesz, że nie jest to kwestia teologiczna, a jest to spór między geologami dotyczący tego, jak interpretują warstwy, w jaki sposób zostały one zdeponowane, jakie dowody potwierdzają ten wniosek i jakie wnioski można z nich wyciągnąć; jest to kwestią dyskusyjną. Jeszcze do tego wrócimy, nie będę się nad tym szczegółowo rozwodzić, bo nie jestem geologiem. W tym miejscu zdasz się na łaskę ekspertów. Ale przeczytałem część tego materiału i jestem skłonny sądzić, że geologia powodziowa ma słabe strony i nie do końca się

sprawdza. Gdzie są dowody? Sugeruję, że być może powrócił i może dowody zaginęły z biegiem czasu w wyniku erozji i różnych czynników, których po prostu nie mamy. Chociaż nie możemy wskazać warstw i powiedzieć, że to powódź; co nie znaczy, przynajmniej dla mnie, że nie było powodzi. Myślę, że było to na podstawie Pisma Świętego.

Chciałbym zgodzić się z ostatnim stwierdzeniem Warfielda: „Możemy przypuszczać, że interweniowanie trwało dowolną ilość czasu, co w przeciwnym razie mogłoby wydawać się rozsądne”. Zatem wszelkie dowody, które można znaleźć w sposób naukowy i rozwiązujące tę kwestię, są ważne, o ile opierają się na dobrych podstawach. Zatem Biblia nie porusza tej kwestii i wszelkie wnioski, jakie wyciągniesz, będą musiały opierać się na dowodach pozabiblijnych. Możesz zabrać ten dowód, dokądkolwiek cię zaprowadzi.

8. Czy pogląd na Starą Ziemię otwiera się na teorię ewolucji? **Komentarz**

studenta : Cóż, czy nie jest to otwarcie się na teorię ewolucji lub jej pochodzenie?

Odpowiedź Vannoya : Nie sądzę. Myślę, że często zakładano, że jeśli pozwala się na to przez dłuższy czas, powodem takiego działania jest dostosowanie się do ewolucjonistów. Myślę, że niektórzy odwracają tę sytuację i twierdzą, że nie było długich okresów udowadniających, że teoria ewolucji zawiodła. Ale z drugiej strony nie możesz powiedzieć, że to, że są długie okresy czasu, nie oznacza, że musisz akceptować ewolucję. Nie akceptuję ewolucji i jest wielu innych, którzy jeszcze tego nie akceptują, którzy akceptują długie okresy czasu obecności człowieka na Ziemi, a mimo to odrzucają teorię ewolucji.

Komentarz uczniów : W pewnym sensie dajesz im podstawę do argumentacji.

Odpowiedź Vannoya : To tylko jeden czynnik: czas. Ale bynajmniej nie jest to jedyny czynnik. Jest wiele innych rzeczy, które muszą ze sobą współpracować.

Komentarz studenta : Czy ta genealogia jest wyjątkowa, czyli jak wypada na tle innych z tego okresu? Czy czytelnicy zrozumieliby, że zawiera to luki?

9. Odpowiedź Vannoya: Nie mów więcej ani mniej niż Pismo

Odpowiedź Vannoya : Myślę, że można tak powiedzieć, spójrz, dopóki odkrycia naukowe nie zaczęły badać takich rzeczy, jak warstwy ziemi i mieć pomysły na temat czasu, i oczywiście pojawiła się teoria ewolucji, dopóki nie pojawiły się wszystkie te pytania, nikt tak naprawdę nie poświęcił tyle uwagi do tych rzeczy. Innymi słowy, dane naukowe, i nie uwzględniam tu danych ewolucyjnych, ale naukowych, zmusiły ludzi do bliższego przyjrzenia się materiałowi biblijnemu i głębszej refleksji nad nim, i myślę, że z pewnością było to czynnikiem pozwalającym zrozumieć, że nie ma to niekoniecznie oznacza chronologię bez luk. Nie chcesz, żeby nauka panowała nad Pismem w nieuzasadniony sposób, ale z drugiej strony rozwój nauki może być motywacją do bliższego przyjrzenia się Pismu i zobaczenia, co dokładnie jest w nim napisane. Kiedy patrzysz na Pismo Święte, musisz uważać, aby nie powiedzieć więcej lub mniej, niż jest w rzeczywistości. Nie powinienes wczytywać się w to i wyciągać założeń, które są nieprawdziwe.

Przyjrzyjmy się , co tak naprawdę jest tam napisane. A kiedy spojrzysz na używaną terminologię „syn”, „niedźwiedź” i „spłodzić”, a także spojrzysz na inne genealogie i zobaczysz ogólny charakter genealogii biblijnych, zobaczysz, że mają one na celu prześledzenie linii pochodzenia. Stąd ogólny charakter to kompresja, a nie pełne zestawienie, więc myślę, że jest to naturalny wniosek. Nie musimy na siłę łączyć tych genealogii w zaledwie dziesięć ogniw. Właściwie myślę, że w Babilonie masz listy królów, które byłyby znacznie późniejsze. Ale o ile mi wiadomo, zainteresowanie linią pochodzenia jest w tym okresie czymś wyjątkowo biblijnym.

B. Kilka dodatkowych rozważań: Kultury egipskie i mezopotamskie Powrót do 3000-5000 p.n.e. B. na twoim arkuszu jest napisane: „Kilka dodatkowych rozważań”. O niektórych z nich już pisaliśmy. Ale najpierw, dla celów dyskusji, jeśli przyjmiemy tradycyjną datę stworzenia, wynikającą z wykorzystania tych genealogii do celów chronologicznych, na około 4000 lat p.n.e., istnieje konflikt polegający na tym, że wiemy, że w Egipcie i Mezopotamii istniały rozwinięte cywilizacje około 3000 roku p.n.e. BC. Z tych cywilizacji, z roku 3000, wiadomo, że zarówno potop, jak i zamieszanie językowe na wieży Babel musiały nastąpić wcześniej, ponieważ nie było żadnej jednolitości języka w kulturach Mezopotamii i kultur egipskich. Zatem wszystko, co musiało się wydarzyć po potopie i pomieszanu języków na Wieży Babel, musiało nastąpić wcześniej. Następnie, jeśli weźmiesz chronologię i wykres bez przerw, z Księgi Rodzaju 5, to samo, co zrobiliśmy z Księgą Rodzaju 11 minutę temu, od Adama do Noego, i zejdziesz w dół, do stworzenia w punkcie 0, wtedy dojdiesz do aż do powodzi o 1656. Zatem jeśli masz tu 3000 lat, a o 1656 już jesteś w powodzi, a teraźniejszość to 4656, więc już nie masz wystarczająco dużo czasu. Użyłem najbardziej konserwatywnych możliwych danych. Zatem po prostu nie da się tego dopasować. Czy zatem dochodzisz do wniosku, że istnieje konflikt pomiędzy Pismem Świętym a wiedzą historyczną? Nie sędzę. W Mezopotamii istniały osady wiejskie już w roku 5000 p.n.e., a początki Jerycha datuje się na rok 8000 p.n.e. Nie ma dowodów na istnienie powodzi, która wówczas nastąpiła. Jaki stąd wniosek? Nie, że istnieje konflikt pomiędzy nauką a Pismem, ale że nie jest to właściwy sposób wykorzystania tych genealogii. Nie mają one służyć jako chronologie.

1. Wczesne nieodpowiednie próby zharmonizowania Biblii i nauk geologicznych

Już pod koniec XIX wieku ludzie początkowo w pewnym interesujący sposób stanęli przed tym problemem. Ta książka, jest to bardzo antychrześcijańska książka, zatytułowana *Historia walki nauki z teologią i Chrześcijaństwo* – Andrew

Dixon White. W pewnym sensie podsumowuje tutaj wszystkie sposoby, w jakie nauka i Biblia zderzyły się, i oczywiście jest o tym przekonany jako naukowiec, który uważa, że udowodnił, że Biblia jest niewiarygodna. Ale omawia tę kwestię chronologii na stronie 201 swojej książki *The History of the Warfare of Science with Theology and Christianity*. Mówi : „Stało się oczywiste, że niezależnie od przyjętego systemu chronologii Pisma Świętego, Egipt był zalążkiem kwitnącej cywilizacji w okresie przed potopem Noego i że żaden taki potop jej nie przerwał. Wkrótce stało się jasne, że cywilizacja egipska rozpoczęła się wcześniej niż czas wyznaczony na stworzenie człowieka, nawet według najbardziej liberalnych świętych chronologów”. Widzicie, że pracowałem nad starym systemem chronologii, wykorzystującym te genealogie do chronologii i ludzie zaczęli zdawać sobie z tego sprawę.

No i co z tym zrobili? Przytacza jeden interesujący przykład. Na stronie 232 czytamy, że „pan Southhall wykazujący się wielką pomysłowością w nauce w swojej książce opublikowanej w 1875 roku, zatytułowanej *Ostatnie pochodzenie świata* , zmaga się z trudnościami, jakie stwarza wczesna epoka cywilizacji egipskiej. Kluczową nutą jego argumentacji jest stwierdzenie wybitnego egiptologa z okresu zanim odkrycia archeologiczne zostały dobrze zrozumiane, że „Egiptowi brakuje idei prymitywnej epoki kamienia, poli epoki kamienia, epoki brązu, epoki żelaza, aby gardzić .' Metoda pana Southhalla była zasadniczo podobna do metody stosowanej przez zmarłego pana Gosse w genealogii. Czytelnicy tej pracy być może pamiętają, że pan Gossa czuł się zobowiązany w rzekomym interesie Księgi Rodzaju nawoływać, aby bezpieczeństwo dusz ludzkich można było znaleźć w wierze, że 6000 lat temu Wszechmogący z jakiegoś niezgłębionego celu nagle spuścił Niagarę wylewającą się bardzo blisko miejsca, gdzie teraz leje, ułożył i zakopał różne warstwy, rozsypał przez nie skamieniałości jak śliwki przez budyń, drapał lodowcowymi miotłami po skałach, robił mnóstwo subtelnych i przebiegłych rzeczy, małych i wielkich we wszystkich

częściach świata, potrzebne, aby zwać współczesnych geologów w przekonaniu, że wszystko to jest wynikiem stałego procesu, prowadzonego przez długie epepeje”. Innymi słowy, tworzenie z pojawieniem się wieku. Istniało geologiczne rozwiązanie problemu geologicznego. White mówi: „W podobny sposób pan Southhall zaproponował na samym początku swojej książki jako ostateczne rozwiązanie problemu, że ogłoszenie Egiptu miało miejsce w okresie wysokiej cywilizacji, w czasach Meny, z jej rasistowskimi klasami i instytucjami, układy, język i pomniki, wszystko to wskazujące na ewolucję przez rozległy okres historii, było nagłym stworzeniem, które w całości powstało z ręki Stwórcy, by użyć jego własnych słów: „Egipcjanie nie mieli epoki kamiennej, urodzili się cywilizowani”.

„

To tylko jedna ilustracja wczesnych prób harmonizacji. Nie sędzę, żeby było to zbyt przekonujące. Tragedia polega na tym, że nie jesteś do tego zmuszony. Nie musisz robić czegoś takiego, ponieważ opiera się to na niezrozumieniu celu, dla którego ten materiał z Rodzaju 5 i Rodzaju 11 został umieszczony w Piśmie Świętym. Myślę, że Warfield i William Henry Green, twierdząc, że nie jest to kwestia teologiczna i że Pismo Święte nam tego nie mówi, wyeliminowali wszelkie tego rodzaju sofistyki i nie tylko, jeśli o mnie chodzi, z kwestią cywilizacyjną w odniesieniu do czasu, ale także w odniesieniu do warstw geologicznych.

2. Tabela Narodów – Rdz 10. To jedna dodatkowa kwestia, a druga jest z nią bardzo ściśle powiązana. W Księdze Rodzaju 10 znajduje się tabela narodów, która przedstawia geograficzne rozmieszczenie ludzi od trzech synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Co ciekawe, Księga Rodzaju 10 jest umieszczona pomiędzy końcem potopu a przed wieżą Babel, mimo że to, co jest opisane w Księdze Rodzaju 10, zawiera materiał odnoszący się do warunków, które miały miejsce po wieży Babel. Innymi słowy, wszystkie te narody, języki i języki nie istniały przed

Babel, ale celem włączenia ich przed rozdziałem 11 jest po prostu to, że na końcu rozdziału 9 znajduje się odniesienie do Sema, Chama i Jafeta, trzech synów Noego. Tutaj prześledzimy, jaki był los trzech synów Noego i jak różni ludzie osiedlili się w różnych miejscach jako potomkowie Sema, Chama i Jafeta. Spójrz na przykład na Księgę Rodzaju 10:21 i następne. „Semowi urodzili się synowie, którego starszym bratem był Jafet. Sem był przodkiem wszystkich synów Ebera. Synowie Sema: Elam, Aszur, Arfaksad, Lud i Aram. Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Meszech. Arfaksad był ojcem Szelacha, a Szelach był ojcem Ebera”. Od Sema pochodzą na przykład takie ludy, jak Aszur i Elam, były to grupy ludzi, które żyły na długo przed czasami Abrahama. Mieli swoje własne języki, rozwinęli się jako ludy i narody posługujące się różnymi językami.

Ponownie, jeśli weźmiemy pod uwagę nieprzerwaną chronologię z Księgi Rodzaju 11, mamy tylko 292 lata pomiędzy końcem potopu a narodzinami Abrahama. Jak te wszystkie narody, ludy i języki mogły rozwinąć się w ciągu zaledwie 292 lat? To po prostu tam nie pasuje. Elamici byli silnym ludem na długo przed 2000 rokiem p.n.e., podobnie jak lud Asszura.

3. Biblia nie łączy w genealogiach liczb lat.

Trzecia uwaga: Biblia nie łączy w genealogiach liczb lat. Innymi słowy, nie sumuje się od Sema do Abrahama, co daje 292 lata. Tak się nie robi. To nie daje sumy. Wydaje mi się, że gdyby celem była chronologia, dostałbyś sumę. W spisie liczbowym, którego unikałem podczas ostatnich zajęć, otrzymasz liczbę mężczyzn w każdym plemieniu starszych o 20 lat i więcej, a na koniec otrzymasz sumę. To je sumuje. Ale tutaj tego nie masz. Myślę więc, że to również sugeruje, że nie taki był zamysł.

4. Mateusza 1:2-17 Genealogia Chrystusa W Ewangelii Mateusza 1:2-17 pojawia się kolejny problem. Wierzę, że rozumiesz ten oryginalny, krótki

nagłówek: „Jezus Chrystus, Syn Dawida, syn Abrahama” rozszerzony na 42 linki podzielone na trzy jednostki po 14 sztuk każda. Więc to schematyczne. Jeśli porównasz na przykład werset 8. „Asa był ojcem Jehoszafata, Jehoszafat był ojcem Jehorama, Jehoram ojcem Uzjasza”, jeśli porównasz werset 8 ze Starym Testamentem, zobaczysz, że trzech królów zostało pominiętych, a Jehoram uważany za ojca Uzjasza. W rzeczywistości Uzjasz był prawnukiem Jehorama . Zatem ponownie użycie słowa „zrodzony” musi oznaczać „stał się przodkiem”. Ale to dodaje kolejną implikację, ponieważ jeśli przejdiesz do wersetu 17, przeczytasz: „Tak więc było w sumie 14 pokoleń od Abrahama do Dawida. I 14 od Dawida do wygnania w Babilonie i 14 od wygnania do Chrystusa. Nie sądzę, że to „wszyscy” oznaczało, że są to „wszystkie” pokolenia, które żyły. Musi to oznaczać wszystkie wymienione przez Mateusza w tym schematycznym układzie. Nie wiem, co jeszcze można z tym zrobić, bo wyraźnie można porównać werset 8 ze Starym Testamentem w 2 Królów 8:24. Tam dowiadujesz się, że synem Jehorama z 2 Królów 8:24 nie był Uzjasz, ale Ochazjasz, Joasz był synem Ochazjasza, Ammazjasz był synem Joasza, a Uzjasz przyszedł jako syn Ammazjasza.

III. Świat przed Abrahamem Przejdźmy do rzymskiej cyfry III. „Świat przed Abrahamem. Pierwotna historia od Księgi Rodzaju 1 do rozdziału 11.” Tylko kilka ogólnych komentarzy na temat Księgi Rodzaju od 1 do 11. W Księdze Rodzaju od 1 do 11 zajmujemy się wydarzeniami poprzedzającymi inaczej zapisaną historię. Kiedy dojdiesz do 12 rozdziału Księgi Rodzaju, znajdziesz się w czasach Abrahama. Abraham żyje w czasach, gdy historię biblijną można powiązać z historią świecką. Żyje w czasach, w których mamy inne źródła niż Biblia – źródła historyczne. Jednak w Księdze Rodzaju od 1 do 11 mamy do czynienia z wydarzeniami, które miały miejsce w czasie poprzedzającym historię inaczej zapisaną, poza Biblią. W tym samym czasie w Księdze Rodzaju od 1 do 11

zajmowaliśmy się niektórymi z najbardziej podstawowych kwestii ludzkiej egzystencji. W szczególności w rozdziałach od 1 do 3, o stworzeniu i upadku, a następnie także w rozdziale 11, o rozwoju różnych języków i rozmieszczeniu ludzi. Myślę więc, że możemy to powiedzieć, szczególnie w przypadku Księgi Rodzaju 1 do 3, ale także ogólnie w przypadku Księgi Rodzaju 1 do 11, że mamy jedno z najważniejszych rozdziałów w całej Biblii.

A. Stworzenie wszechświata w Księdze Rodzaju 1:1-2:3

Zacznijmy więc się temu przyglądać i zaczniemy zajmować się tutaj tekstem biblijnym. A. brzmi: „Stworzenie wszechświata w Księdze Rodzaju 1:1 do 2:3”. Aby skomentować ten konkretny podział materiału od 1:1 do 2:3, nie zrobiłem przerwy na końcu rozdziału 1. Przeniosłem to do rozdziału 2, aż do trzeciego wersetu. Jak zapewne wiesz, podziały na rozdziały i wersety nie są czymś oryginalnym w tekście, zostały wstawione później i w wielu przypadkach można znaleźć lepsze punkty krytyczne niż te, które stosowano tradycyjnie. Lepszym miejscem podziału pierwszej części Księgi Rodzaju jest 2:3, ponieważ werset 4 Księgi Rodzaju zaczyna się od frazy, która staje się frazą, która nadaje strukturę pozostałej części księgi. W Biblii Króla Jakuba wyrażenie to brzmi: „to są pokolenia”.

Toledoth 10-krotna struktura Gen. 2: 4 - Genesis 50 W NIV, na który patrzę, jest napisane: „to jest opis niebios i ziemi”. Jeśli chodzi o strukturę Księgi Rodzaju, mamy stworzenie w 1:1 do 2:3 i można powiedzieć, że jest to pierwsza część księgi. Druga część książki miałaby długość 2:4 do końca i jest podzielona na 10 części. Każde z nich rozpoczyna się zwrotem „to są pokolenia”. Pierwsza z tych części rozpoczyna się w Księdze Rodzaju 2:4 „to są pokolenia nieba i ziemi”. Druga część rozpoczyna się w 5:1 „to są pokolenia Adama”, a 6:9 to trzecia część: „to są pokolenia Noego”. Teraz NIV mówi: „To jest relacja Noego”. Omówimy to

zdanie później. Chodzi mi jednak o to, że strukturalnie rzecz biorąc, Księga Rodzaju mieści się w blokach materiału wprowadzanych regularnie przez tę frazę w całej księdze. Dlatego lepiej jest umieścić zdanie, które dzielisz, w każdej sekcji. Jest to nie tylko punkt oddzielający tę sekcję, ale jest to w pewnym sensie oddzielone od reszty książki jako część wprowadzająca o ogromnym znaczeniu, czyli kreacja. Mamy więc stworzenie niebios i ziemi w Księdze Rodzaju 1:1 do 2:3, a następnie mamy pokolenia, które można powiedzieć, że podążają za tym od 2:4 do końca księgi w 10 sekcjach pokoleń.

1. Ogólne nauczanie o Bogu 1. pod A. to „Ogólne nauczanie o Bogu”.

Zauważcie, co zamierzam tutaj zrobić w punktach 1., 2. i 3. to po prostu podsumowanie „ogólnego nauczania o Bogu, „Ogólna nauka o wszechświecie”, a następnie „Ogólna nauka o ludzkości”, którą można znaleźć w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Nie będę się nad tym rozwodzić szczegółowo, ale podam tylko kilka ogólnych zasad w tych obszarach, które znajdziemy w Księdze Rodzaju 1. Zanim to zrobię, mogę powiedzieć, że szkoła Wellhausen i analiza JEDP przypisują Księgę Rodzaju 1 do dokumentu P, który jest najnowszym materiałem, ponieważ zawiera bardzo wyrafinowaną koncepcję Boga z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, która nie mogła być wcześniej, ale musiała być spóźniona. Według szkoły krytycznej materiał P jest napisany na wygnaniu lub nawet po wygnaniu. Księga Rodzaju 2 jest przypisana do J, który byłby najwcześniejszy, więc przechodzisz od materiału wyrafinowanego do najbardziej prymitywnego. Powiedziałem to dlatego, że chcę omówić tę kwestię, kiedy dotrzemy do rozdziału 2. Właśnie o tym wspomniałem w tym miejscu.

A. Zakłada się, że istnienie Boga jest w porządku w części „Ogólne nauczanie o Bogu”. A. „Zakłada się istnienie Boga”. To samo w sobie jest interesujące, jeśli porównać materiał biblijny z mitologiami pozabiblijnymi, w mitologiach

pozabiblijnych można znaleźć historie opowiadające o powstaniu samych bogów. Historią najczęściej porównywaną do Księgi Rodzaju jest Enuma elisz.

Porozmawiamy o tym więcej później, przeczytasz o tym w Finegan. Enuma elisz to babilońska opowieść o stworzeniu, w której znajdują się dwie zasady żywej, niestworzonej materii, Tiamat i Epsu. To z Tiamat i Epsu, którzy byli matką i ojcem wszystkich bogów, narodził się cały Panteon bóstw babilońskich, a potem cała rodzina i tak dalej, która się z tego rozwija. W Księdze Rodzaju zakłada się istnienie Boga, a zestawia się to z mitologiami pozabiblijnymi i jest ogromna różnica, ponieważ w Księdze Rodzaju 1:1 czytamy piękne, majestatyczne stwierdzenie: „Na początku Bóg stworzył niebiosa i ziemię”. Widzisz, to nie mówi ci nic o tym, jak Bóg powstał. Zakłada się jego istnienie. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”.

B. Monoteizm jest z góry założony b. „Zakłada się monoteizm” i w tym sensie jest nauczany. Nie powiedziałbym, że istnieje jakiś wyraźny teoretyczny rodzaj nauczania o monoteizmie w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Zakłada się, że w tym sensie jest nauczany. Wspomniałem już o mitologii pozabiblijnej opowiadającej o wielu różnych bogach. Dowiadujesz się o wojnach i intrygach, bitwach, bogach zabijających się nawzajem i tym podobnych rzeczach. Nie ma o tym żadnej wskazówki w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, nie ma wzmianki o innych bogach i wydaje się, że nie ma możliwości istnienia innych bogów. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”.

„Elohim” – liczba pojedyncza [Bóg] / liczba mnoga [bogowie] – kontekst określa znaczenie. Teraz interesującą rzeczą jest to, że samo określenie „Bóg” w języku hebrajskim brzmi „Elohim”. Słowo *Elohim* ma końcówkę liczby mnogiej. Jest to forma rzeczownika w liczbie mnogiej, która oznacza Boga. W zależności od kontekstu, w jakim pojawia się to słowo, można je przetłumaczyć w liczbie

pojedynczej lub mnogiej. Zobacz, tego samego słowa *Elohim* można użyć w kontekście bogów Kananejczyków. Wtedy przetłumaczyłbyś liczbę mnogą przez małe „g”. Ale termin ten, gdy jest używany w odniesieniu do boga Izraela, mimo że jest rzeczownikiem w liczbie mnogiej, jest używany z czasownikiem w liczbie pojedynczej i modyfikatorami liczby pojedynczej, co jest sprzeczne, można powiedzieć, że strukturą języka. W pierwszym zdaniu wybrałbyś czasownik w liczbie pojedynczej z modyfikatorem liczby pojedynczej. Czasownik „na początku stworzył Bóg” występuje w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej. Nie jest to „na początku stworzeni bogowie”, mimo że rzeczownik jest liczbą mnogą. „Na początku Bóg stworzył”. Jest to czasownik w liczbie pojedynczej i kiedy do rzeczownika dołączone są modyfikatory. *Elohim* [Bóg] przyjmuje modyfikatory w liczbie pojedynczej.

Teraz widzę, że mój czas dobiegł końca. Pozwolę sobie tylko na krótkie oświadczenie i zakończymy dyskusję. Niektórzy rozumieją, że mnogość sugeruje wielość w obrębie Bóstwa, ale lepiej jest ją rozumieć jako liczbę mnogą oznaczającą majestat. Będziemy kontynuować następnym razem.

Przepisane przez Jennifer Egeberg
 Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
 Ostateczna edycja: Rachel Ashley
 Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta